

DZIENNIK

Prenumerata z odnoś-
niem do domu i przesył-
ką pocztową
na 1 miesiąc Mr. 7.
na 2 miesiące „ 13.
na 3 „ „ 18.
na 6 „ „ 35.
na 12 „ „ 70.

Redakcja i Administracja
ul. Rynkowa 1, tel. 58.
Administracja otwarta w godz.
10-2 i 5-7.
Redaktor przyjmuje w godz.
6-7 wiecz.
Rękopisy nie zastrzeżone do
zwrotu nie przechowują się.
Rękopisy bez zastrzeżenia ho-
norar. uważane są za bezpłatne.

Cena ogłoszeń:

1 wiersz petitu lub jego miejsce:
przed tekstem -- Mr. 2.
za tekstem -- „ 1.
w tekście -- „ 4.
O poszukiwaniu pracy za 4 wiersze
Mr. 1, każdy następny wiersz 50 fen.

BIAŁOSTOCKI

Pismo niezależne, wychodzi codziennie rano, prócz dni poświęconych.

OGŁOSZENIE.

Zarząd Okręgowy Dóbr Państwowych w Brześciu-Litewskim za-
wiadamia, iż o godz. 10 rano dn. 1 Lipca 1919 r. odbędzie się w
lokalu Zarządu Powiatowego w Brześciu Lit. przetarg publiczny
rozstrzygający głośny i przez deklaracje opieczetowane na sprzedaż.

1. Około 2000 kłoców dębowych, miąższości około 4000 fest-
metrów, i około 6000 kłoców jesionowych, miąższości około 6000
festmetrów, stanowiących jedną jednostkę sprzedażną, znajdujących
się w Puszczy Białowieskiej na placu przy tartaku uruchomionym w
Czerlanie i w lesie Hajnowskiego i Starzyńskiego Nadleśnictwa,
wraz z prawem przetarcia takowych na powyższym tartaku. Do
pomienionego tartaku z lasu prowadzą kolejki wąskotorowe.

2. Około 50000 kłoców sosnowych i świerkowych, miąższości
około 40000 fm. znajdujących się przy tartaku w Gródku i Stoczku
i w lesie w pobliżu tartaków, w nadleśnictwie Browskim i Królew-
skim w Puszczy Białowieskiej, z prawem korzystania z takowych
tartaków i tamiejących kolejek wąskotorowych.

Szczegółowe warunki licytacyjne są do przejrzania: w Zarządzie
Ziem Wschodnich Warszawa Kredytowa 2, w Zarządzie Okręgowym
Dóbr Państwowych w Brześciu-Lit. Białostocka ul. N 49, w odno-
śnych nadleśnictwach w Puszczy Białowieskiej: w Hajnowce, Starzyń-
le, Cichej woli, Białowieży, u Inspektora leśnego w Białowieży i w lo-
kalu zarządu powiatowego w Prużanach, w obrębie którego znaj-
dują się nadleśnictwa.

Osoby życzące sobie wziąć udział w przetargu mają się zgłosić
do godz. 10 rano w dniu przetargu do sali licytacyjnej i złożyć na
ręce przewodniczącego Komisji Licytacyjnej deklarację opieczetowa-
ną i wadium w sumie: dla przetargu wyżej wymienionego pod N 1
150000 marek, pod N 2 150000 marek. Do tej godziny mają być
składane na ręce Naczelnika Zarządu Dóbr Państwowych w
Brześciu-Lit. deklaracje pisemne, według poniższego wzoru, oraz
wyżej określone wadium.

Wzór deklaracji.

Wskutek ogłoszenia z dn. mies. 1919 r., podaję
niniejszą deklarację, iż zobowiązuję się kupić
wymienić dla przetargu Nr. 1 osobną ceną za dęby i osobną ceną za jesiony
..... po cenie
za każdy festmetr, poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom,
przez warunki licytacyjne objętym. Stałe mieszkanie moje
..... dn. mies. r.

(podpis)

Naczelnik Zarządu Okręg. Dóbr Państwowych Ziem
Wschodnich w Brześciu-Lit. (—) SZREDERS.

290

OGŁOSZENIE.

Zarząd Okręgowy Dóbr Państwowych w Brześciu-Litewskim za-
wiadamia, iż o godz. 10 rano dn. 2 Lipca 1919 r. odbędzie się w
lokalu Zarządu Powiatowego w Brześciu-Lit. przetarg publiczny roz-
strzygający głośny i przez deklaracje opieczetowane na sprzedaż.

1. Około 15000 kłoców sosnowych, miąższości ogólnej około
12000 festmetrów, znajdujących się w pobliżu tartaku w Przyborowie,
przy przystanku Przyborów, kolei żel. Brześć-Głęb. Licytacja
rozpocznie się od sumy 39 marek od każdego festmetra, wliczając
w to opłatę za przetarcie na tartaku.

2. Około 40000 kłoców sosnowych, miąższości około 25000 fest-
metrów w Nadleśnictwie Wołkowyskim „Zamkowy Las”. Licytacja
rozpocznie się od sumy 30 marek za każdy fm.

Szczegółowe warunki licytacyjne są do przejrzania: W Za-
rządzie Ziem Wschodnich, Kredytowa 2, w Warszawie, w Zarządzie
Okręgowym Dóbr Państwowych w Brześciu-Lit. Białostocka ul. N 49,
w odnośnych nadleśnictwach w Brześciu-Lit. Piotrowska ul. N 21 i
Wołkowysku i w lokalach zarządów powiatowych odnośnych powia-
tów, w obrębie których znajduje się nadleśnictwo.

Osoby życzące sobie wziąć udział w przetargu głośnym, mają
się zgłosić do godz. 10 rano w dniu przetargu do sali licytacyjnej
i złożyć na ręce przewodniczącego Komisji Licytacyjnej wadium, w
sumie: dla przetargu wyżej wymienionego pod N 1 45000 marek,
pod N-2 75000 marek. Do tej godziny mogą być składane na ręce
Naczelnika Zarządu Dóbr Państwowych w Brześciu-Lit. deklaracje
pisemne, osobne dla każdego przetargu, według poniższego wzoru,
oraz wyżej określone wadium.

Wzór deklaracji.

Wskutek ogłoszenia z dn. mies. 1919 r., podaję
niniejszą deklarację, iż zobowiązuję się kupić
..... po cenie
za każdy festmetr, poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom,
przez warunki licytacyjne objętym. Stałe mieszkanie moje
..... dn. mies. r.

(podpis)

Naczelnik Zarządu Okręg. Dóbr Państwowych Ziem
Wschodnich w Brześciu-Lit. (—) SZREDERS.

291

KINO-TEATR

„APOLLO”

Dramat odznaczony najwyższą nagrodą „Grand Prix” na ostatnim międzynaro-
dowym Kino-Konkursie w Paryżu.

BOULETTE

(Historja młodej paryskiej sieroty)

GABY DESLYS.

Wspaniały dramat
w 7 aktach.

Akcja rozgrywa się na
„szóstaku” w kłazach
salonach na bulwarach Pa-
ryża, w paryskim balenie
Casino i w wielolet-
niej historii miłosnej
słonecznika i jego
siostry.

W roli głównej: piękniejsza paryżanka,
głosząca z przygod miłosnych.

Obraz ten swą wartością i realizacją
się najlepiej.

Wstrząsający
dramat życiowy
w 6 częściach.

król śmiechu, humorysta polski EDWARD REDEN i REDENOWA.
Kwartet POTEPIEŃCÓW || Kuplety, duety i monologi
DUET KOMIČNY

wykonał: p-ni Włeczniak p. Kopel, Czyżyk i p. Kalnus
szczegół w programach.

Kuplety, duety i monologi
DUET KOMIČNY
wykonają: p. Wł. Wierzyński i p. K. K.

Jak grom z pogodnego nieba spadła na Białystok wiadomość, że cały zapas wełny, jaką rząd polski ma do rozporządzenia, będzie oddany fabrykom łódzkim i że przemysł białostocki odsunięty od dostaw dla naszej armji.

Grom ten jest tem 'straszniejszy, że spadł w czwili, kiedy tak fabrykanci, jak i robotnicy białostoccy żywili nadzieje, że rząd nasz przyjdzie przemysłowi tutejszemu z pomocą, że fabrykom naszym da nie tylko zamówienie ale także udzieli im surowców.

Wprawdzie przemysł białostocki stał o tyle wyżej od łódzkiego, że w naszym mieście—mimo trudne warunki produkcji—było czynnych około 30 fabryk sukna, gdy w tak zwanym Manchesterze łódzkim żadna; wprawdzie część robotników w dziele przemysłu włóknistego mieli pracę a więc i zarobek, gdy ich koledzy łódzcy naprózno jeszcze czekają na uruchomienie fabryk, tem nie mniej przecież przemysł białostocki zasługuje na poparcie jeżeli nie z innych względów, to przynajmniej w celu dostarczenia pracy i zarobku licznym rzeszom robotników.

Robotnicy polscy w okręgu białostockim mieli tem więcej prawa do nadziei, że rząd polski przyjdzie im z pomocą, że stwierdzili radość z powodu ponownego przyłączenia ziemi białostockiej do Macierzy, że pragną pracować dla dobra ojczyzny, dla której ich serca biją gorącą miłością.

Nieatety. doznali srogięgo
zawodu.

I dlaczego?
Wystąpiono z zarzutami
przeciw wyborom fabryk bia-
łostockich.

Chyba nie ma? czy w za-
dnie? niech się

Sami fabrykanci przyznają, że ich wyroby nie są niekiedy takie, jakieby wytwarzać pragnęli, a jeżeli nie są niekiedy bez zarzutu, to jedynie z powodu braku odpowiedniego surowca, dlatego, że muszą robić z tego surowca, jaki nabyć mogli w trudnych warunkach, byle tylko utrzymać ruch w fabrykach, byle tylko dać pracę rzeszom robotniczym.

Za cóż ich tedy karać?

Za ich dobrą wolę?

Za to, że robia, jak mogą i co robia?

Spotyka więc ich karę surową i — powiedzmy to otwarcie bezzasadną.

Zamiast ich karać, właściwiej by było dostarczyć im surowca, dać zamówienia i w umowie obostrzyć warunki dostawy wyrobów tak, by żadna fuszerka nie była możliwa.

A tymczasem zamiast dać fabrykantom zamówienia, obostrzone warunkami, ukarano ich srodze, a co gorsze zagrożone robotnikom, obecnie pracującym,

przymusowem bezrobociem
i głodem.

Albowiem nie ludźmy się fabrykami, pozbawieni dostaw rządowych i surowca, nie mogąc zbywać swoich towarów w Rosji, jak było przed wojną, będą zmuszeni zamknąć swoje fabryki.

A co wówczas stanie się z robotnikami białostockimi, obecnie patryotycznymi i głuchymi na wszelkie podszepty bolszewickie?

Nad odpowiedzią na to pytanie powinienby zastanowić się minister przemysłu i handlu oraz minister opieki społecznej i ochrony pracy i wpłynąć na właściwy zarząd, aby przy dostawach rządowych przemysłu białostockiego niepomijano.

B. F.

B. F.

W poniedziałek w towarzystwie przemysłowców odbędzie się narada fabrykantów i delegatów robotników na sprawę odparcia ciosa wymierzonego przeciw przemysłowi białostockiemu.

Prezydent ministrów wystosował do prezydenta Wilsona list w sprawie agitacji żydowskiej przeciw Polsce. Tekst listu tego brzmi jak następuje:

Paryż, 31 maja 1919 r.

Pante. Prezydenciel

Doszedł mnie sprawozdania o mityngach w Stanach Zjednoczonych, które się odbyły celem zaprotestowania przeciwko traktowaniu żydów w Polsce. Raporty, które służyły za podstawę do tych protestów, dalekie są od prawdy.

Rząd polski miał już niejedno-
krotnie sposobność zaznaczyć
swoją postawę i tolerancyjną
poglądy na sprawę żydowskiej.
Widzimy już teraz do-
wiedli, że w prowadzimy anti-
żydowskiej polityki. Wojna wy-
wołała rasowe konflikty we wszyst-
kich krajach, nie wyłączając
Polski. W następstwie tego za-
szły w różnych częściach na-
szego kraju ubolewania i godne
wydarcia, które jednakowoż są
tylko miejscowymi wykroczenia-

mi—jeżeli je porównamy z codzienną rzezią żydowskiej ludności w niektórych częściach Rosji. W przeważnej ilości wypadków wyzywające zachowanie się części ludności żydowskiej było powodem tych wydarzeń w Polsce. Niezliczone artykuły, pojawiające się w dziennikach żydowskich, mają także wybitnie wyzywający charakter i podburzając opinie publiczną, pogłębiają otchłań wzajemnych nieporozumień.

Wykroczenia, które się wyda-
rzyły w Polsce, zostały surowo
potępione przez rząd i naród.
Wyrzuciłoby się prosto krzywdę
zarówno rządowi, jak i narodowi,
gdyby się dążyło do rozszerza-
nyn tendencyjnie ogłoszonym.

Udaje się do Pana Prezydenta, z prośbą o położenie kresu tej niegodnej agitacji przez wystąpienie specjalnej komisji z polski, celem zbierania i składowania położeń i zdań o nim raportu, rozpraszając tym samym oskarżenia z powodu których cierpi

moja ojczyzna. Polska tradycja
świeciła zawsze cnotą tolerancji,
nawet w czasach, gdy cnota tą
nieznaną jeszcze była w innych
krajach. Mój naród uważa przede
wszystkim za rzecz pierwszorzędnej koniecz-
ności, ażeby bezstronne świadec-
two sprawiedliwych mężów zni-
weczyło to oskarżenie.

Mam zaszczyt pozostać etc.

Paderevski.

Zjazd białorusinów.

Dnia 9. 10. 11 b. m. obradował w Wilnie zjazd białorusinów z gub. wileńskiej i grodzieńskiej. Stojąc niezłomnie na gruncie niepodległości Białorusi. Zjazd przychodził do przekonania, że warunki gospodarczo-ekonomiczne i wspólne życie historyczne, nawet wspólności centrum całego kraju—Wilna, łączą całą Białoruś nierozdzielalnymi węzłami z bratnim narodem litewskim wobec tego zjazd uważa za pożądane odbudowanie Białorusko-Litewskiego państwa, w którym wszystkie narodowości znalazłyby najwięcej niezależności i swobody przy największej zgodzie i łączności ekonomicznej. Również Zjazd uważa za pożądane ściślejszy związek ekonomiczny i polityczny z narodem litewskim.

Zjazd ufa, iż naród polski
przenioszcy tyle cierpień, ucisku
dopóki nie zdobyc sobie niepod-
ległości, najlepiej zrozumie jego
domaganie się państwowej nie-
podległości i swobody. Zjazd wi-
ta odezwę Naczelnika Wojska
Polskiego Józefa Piłsudskiego,
wierzy w jej szczerość, ufa jej
autorowi i wierzy, że demokracja
polska podczas polskiej okupacji
nie pyzwoli, by się dzieła krzy-
wda sprawie białoruskiego auto-
rytariatu i w ten sposób stwo-
rzy podwalny przyjaźniskich sto-
sunków w przyszłości między
dwoma narodami.

Sekretariat Uniwersytetu uprasza rodziny słuchaczy, słuchających obecnie w wojsku, w charakterze ochotników lub w poboru, prze Wawę, oraz słuchaczy odbywających służbę w Wojsku Wawie, o nadesłanie najwcześniejszych wiadomości o przynależności do państwa (austro-węgierskiego) lub państwa (polskiego). Proszę o skierowanie listów pod adres: dział numeru Uniwersyteckiego Wydziału, niezbędne są dane. Serdecznie z wyrazami przebiegłej rejestracji słuchaczy, w związku znowelizowaniem wykazów, wyrażam pogląd, z szacunkiem

Informacje.

Co nam daje Wielkopolska.

W ciągu ostatnich 6 tygodni otrzymaliśmy z Poznańskiego 4 i pół miliona pudów ziemniaków, 300 tys. pudów zboża, 250 tys. pudów maki, 50 tys. pudów cukru, 250 tys. pudów buraków, 5 tys. pudów bydła i mięsa, pozatem 80 tys. suchej paszy oraz wiele innych artykułów, jak szkło i t.p. Należy jednocześnie zaznaczyć, że w przeciwieństwie do Kongresówki, gdzie dzięki strajkom rolnym jest wiele pól nie obsianych, w Poznańskiem jest akrapulatnie wytyskany każdy skrawek ziemi. Brak im natomiast węgla, którego w tym czasie dostarczyliśmy około 3 i pół miliona pudów oraz licznych artykułów, jak cement, którym daliśmy ich po bratersku.

Dowóz z Gdańska.

Na skutek czynionych przez Niemców rozmaitych utrudnień i przeszkód w przewozie żywności, przez Gdańsk, w ostatnich dniach powstała tygodniowa przerwa w przewozie kolejowym, który spadł do jednej trzeciej poprzedniego. Przed przerwą do 10 czerwca otrzymaliśmy przeszło 8 milionów pudów różnej żywności, co wynosiło około 70 tys. pudów dziennie. Obecnie jest nadzieja, że przewóz kolejowy wzmoże się do 100 tysięcy pud. dziennie, gdyż obecnie w Gdańsku rozładowuje się 8 statków morskich większej pojemności. Transporty te będą wysyłane jednocześnie koleją i Wisłą. Oprócz tego w ciągu czerwca i początku lipca nadejdzie 35 milionów pudów zboża, oraz zapowiadane 300 tysięcy pudów bawełny na potrzeby przemysłu naszego.

W tych dniach również przybyło do Gdańska około 30 tysięcy pudów maszyn ze Szwecji, których część już jest w Polsce.

Z Wilna.

1-a Dywizja Legionów ofiarowała na ręce Magistratu m. Wilna 15,637 m. 32 f. zebrane pomiędzy oficerami i żołnierzami tejże dywizji. Pieniądze owe są przeznaczone na utworzenie stypendjum imienia Józefa Piłsudskiego dla kształcenia jednego młodzieńca rzemieślnika /rodem z Wilna, narodowości polskiej.

W imieniu ołtarodawców powyższe oświadczenie i pieniądze złożyli kapitan Merwin i porucznik Pióreski.

Na posiedzeniu Magistratu dnia 12 b. m. uchwalono wyrazić podziękę za ten dar oficerom i żołnierzom 1-ej Dywizji Legionów.

W Wilnie odbył się zjazd socjalistów, na który przybyli członkowie redakcji „Robotnika”.

Postanowiono utworzyć ze wszystkich oddziałów socjalistycznych z Litwy i Białorusi jednolitą partię socjalistyczną.

Z Warszawy.

W poniedziałek otwarto pierwszą wojenną czteromiesięczną kursa sztaby jenerałnego.

Do Warszawy przybył p. Akimow, były redaktor „Warszawskiego Dziennika” i „Gazety

Politycznej”, oraz urzędnik do szczególnych poruczeń oberpolicmajstra. Zmarł proboszcz praski ks. Alojzy Volkmer.

—Odbyto się uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę lotników polskich, którzy znaleźli bohaterką śmierć podczas śmiałego lotu nad terenem nieprzyjacielskim a mianowicie 6. p. ppor. Mieczysława Gorstki front lwowski, por. Romualda Wermińskiego i ppor. Włodzimierza Ricego (front litewsko-białoruski).

Z całej Polski.

W Stelcu pod Sosnowcem, gnieździe komunistów Zagłębia, u delegata rad robotniczych, komunisty Schmidta policja wykryła w komórkę pod węglem: 30 bomb, 18 karabinów, 7 rewolwerów, 13 szabel.

Schmidta aresztowano, wdrożono energiczne dochodzenie.

W Częstochowie aresztowano 30 komunistów, którzy obradowali w pewnym lokalu w śródmieściu. Śród aresztowanych jest zaledwie kilku Polaków, reszta — żydzi. Podobno znalezione przy nich broń oraz literaturę bolszewicką.

W Żyrardowie zapowiadano strajki i manifestacje komunistów.

ADWOKAT PRZYSIEGLY WŁADYSŁAW

OLSZYŃSKI

ul. Niemiecka № 2a.

Przyjmuje w sprawach sądowych.

Godziny 10-1 rano 6-8 wieczór.

Dlaczego?

Dlaczego ulice miasta nie są zamiatane i polewane codziennie, wobec czego tumany kurzu unoszą się w powietrze, zasypując przechodniom oczy, uszy i usta?

Dlaczego papierosy sprzedawane są bez banderoli i po cenach wygórowanych?

Dlaczego do tej pory nie są wywieszone cenniki artykułów spożywczych oraz inne w hotelach, restauracjach, cukierniach i sklepach galanterijnych?

Dlaczego nie wszystkie mostki na rzęce Białej mają poręcze.

—z—

Postowie białostocki.

We czwartek popołudniu w lokalu Stow. robotników katolickich, jako w dawnym lokalu biura wyborczego przedwyborczego komitetu chrześcijańsko-narodowego odbył się uroczysty akt wręczenia mandatów posłom i wybranym w Białymstoku i w powiecie.

Na akt ten przybyło wiele osób. Mandaty wręczył posłom prezes Stowarzyszenia, jako członek komisji wyborczej, p. Wacław Flajkowski.

Druki mandatowe, nadesłane z Warszawy, wypełnił pismem o podobnem nauczyciel gimnazjum tu-tejszego p. Zimmerman.

Z posłów naszych pierwszy przemówił

ks. dr. Haiko,

dziękując za zaszczytne powołanie go na posła i zapewniając, że mandat swój godnie sprawować będzie, broniąc według siły i możliwości spraw narodowych w Sejmie, przyczyniając się do pracy dla dobra Ojczyzny.

Pomiedzy innymi ks. poseł zarządził z naciskiem, że tak w Sejmie, jak i u władz centralnych starać się będzie usilnie o to, aby fabryki białostockie otrzymywały zamówienia rządowe, aby przemysł nasz mógł nie tylko żyć, ale także się rozwijać, aby robotnik polski miał pracę i zarobek.

Mówił dalej ks. dr. Haiko, że będzie w Sejmie orędownikiem praw i interesów nie tylko tych którzy popierali listę № 2, ale także ogółu ludności polskiej, rozumie bowiem, że obowiązkiem jego jest dbać o dobro ogółu polaków.

P. dyr. J. Zmitrowicz zapewniał również, że jako poseł starać się będzie bronić spraw całego narodu polskiego, że będzie dążył usilnie do tego, aby przyczynić się do polepszenia bytu warstw robotniczych.

P. dyr. Zmitrowicz wzywał, wyborców, aby z całym zaufaniem udawali się do swoich wybrańców aby ich informowali o swoich potrzebach i krzywdach, i aby byli pewni, że w wybrańcach swoich znajdą gorliwych orędowników.

p. Hieronim Łoś zapewniał, że w Sejmie bronić będzie spraw nie tylko rolników, ale także robotników, pracujących w miastach.

Ks. Zalewski wyraził radość że ks. dr. Haiko, który wycierpiał tyle prześladowań ze strony Niemców, postępuje do Warszawy a nie do Berlina.

Ks. dr. Haiko w końcowym przemówieniu wzywał rodziców, którzy posyłali dzieci do szkół, aby opiekowali się gorliwie dziatwą polską i aby z całym zaufaniem zwracali się do ks. Piekarskiego, który po nim obejmuje stanowisko w gimnazjum.

Na zebraniu całym panował nastrój bardzo serdeczny.

Boże Ciało.

Po stu z górą latach niewoli i strasznego prześladowania naszego języka i religii ojców naszych obchodziliśmy wszyscy uroczystość Bożego Ciała bez opieki wrogich okupantów.

Zrozumiałoludność polska Białegostoku i godnie przygotowała się do uroczystej procesji i pospieszyła do pięknej świątyni parafialnej, aby podziękować Najwyższemu za to, że pozwolił nam wydobyć się z niewoli.

Od wczesnego poranku kościół napełniał się zaczął.

Przed godz. 11 przybyli przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, prezydent miasta, p. Puchalski, oraz wybitni członkowie wszystkich organizacji polskich.

Na ulicy zjawili się kompania Milicji Ludowej z muzyką, kompania honorowa wojsk polowych a dalej ustawiono w porządku młodzież i ciasne szeregi tych, co przybyli, aby wziąć udział w procesji.

Uroczystą mszę św. odprawił ks. Zalewski, kazanie wygłosił ks. Piekarski.

Następnie pierwszą Ewangelię św. odśpiewał ks. Julian Dudański, drugą przy ołtarzu boszym Matki Boskiej Częstochowskiej kapelan wojskowy ks. Wacław Turjał.

O godz. 12 i pół wyruszyła procesja.

Szli kolejno: 1) orkiestra Milicji Ludowej, 2) Kompania tejże Milicji, 3) Szwajcar z krzyżem, 4) dzieci z ochronek i żłobka, 5) dzieci z Dobroczyńności, 6) placet dziewcząt i chłopczyków, którzy przystąpili do pierwszej Komunii św., 7) uczniowie szkół powszechnych, 8) skauti i skautki ze sztandarami w sprawnym szyku, 9) nauczycielstwo, 10) członkowie stowarzyszenia robotników katolickich, 11) członkowie Związku włóknistego, 12) członkowie Stow. „Pochodnia”, 13) członkowie Związku budowlanego, 14) członkini Koła Polek, 15) Członkowie Tow. pomocy dla szkół polskich, 16) urzędnicy państwowi i wogóle przedstawiciele inteligencji i prasy, oraz oficerowie.

Dalej kroczył ks. dziekan Lucjan Chalecki pod baldachimem i podtrzymywany kolejno przez prezydenta miasta p. Puchalskiego przez komisarza p. Cydzika i innych.

Za celebrazem postępowało duchowieństwo miejscowe.

Po obu bokach szpaler tworzyli ulani.

Wielotysięczny orszak wiernych kroczył za duchowieństwem śpiewając pomiędzy innemi „Boże coś Polskę”.

Procesja, zwyczajem tradycyjnym skierowała się ku cmentarzowi św. Rocha.

Wszędzie na ulicach panował wzorowy porządek.

Na cmentarzu trzecią Ewangelię św. odczytał ks. Piekarski przy wspaniałym ołtarzu zbudowanym przez stowarzyszenie robotników katolickich.

Z cmentarza procesja powróciła tą samą drogą i zatrzymała się przed kościołem parafialnym, gdzie przy ołtarzu, zbudowanym od ulicy czwartą Ewangelię św. odśpiewał ks. dr. Stanisław Haiko, poseł do Sejmu.

Nad ceremoniałem czuwał ks. Marcinkowski pięknym śpiewem chóru kierował organista p. Matulewicz.

Uroczystość podnosił bardziej udział wojska polskiego, które poraz pierwszy w naszym mieście wzięło udział w procesji Bożego Ciała według tradycji staro-polskiej.

Kiedy ks. dziekan z monstrancją mijał wartę główną, wojsko prezentowało broń.

Po raz też pierwszy ludność Białegostoku słyszała jak kompania naszego dzielnego wojska zala trzy salwy na znak, że jest ono polskim i katolickim.

Tak uroczysty obchód święta Bożego Ciała—to znowu dowód wymowny, jak polskim jest Białystok.

Z miasta.

Uniwersytet Ludowy.

Stuchacze Uniwersytetu Ludowego, chcąc przyjąć z pomocą swej uczelni, urządzają w niedzielę d. 22 czerwca r. b. sprzedaż znaczną na rzecz wyżej wspomnianej instytucji.

Popieranie prasy.

Zapowiedziane na wczoraj zgromadzenie ogólne członków Towarzystwa popierania prasy i czytelnictwa nie doszło do skutku z powodu braku kompletu.

Zgromadzenie odbyło się więc dzisiaj w sobotę o godz. 7 wiecz. w Centrali.

Uchwały tego zgromadzenia będą prawomocne bez względu na ilość obecnych.

Na porządku dziennym sprawy bardzo ważne.

Kradzież.

D. 17 b. m. przy zbiegu ulic Zielonej i Rynkowej nieznanymi rzeźmieszkami wyciągnięta z kieszeni L. J. 175 marek gotówką zbiegł bezkarnie.

Wojna.

Komunikat Sztabu Generalnego z d. 20 czerwca r. b.

Front Galicyjsko-Wołyński.

Generalny atak ukraiński na linii Nieczyszczewo — Brzezany — Gruszczewo odparła trzecia dywizja legjonów z wielkimi stratami dla nieprzyjaciela.

Na południe od Brodów ukraińscy ostrzeliwali pozycje nasze z dział dalekonośnych.

Na Wołyniu Kołki, które przejściowo były zajęte przez uzbrojone bandy chłopskie z powrotem oddziały nasze odzyskały.

Front Poleski.

Nad Jasioldą wzmożona działalność artylerji.

Front Litewsko-Białoruski.

Bez zmiany.

W zastępstwie Szefa Sztabu Generalnego Haller, pułkownik.

TELEGRAMY**Ententa o nas.**

PARYŻ 20. 6. (PAT). Memorjał ententy w odpowiedzi na notę Niemiec prosiła o zawierającą 66 stron doku w językach angielskim i francuskim. Składa się on z 14 części.

W sprawie Gdańska ententa oświadcza, że Niemcy nie mogą uzasadnić swojej propozycji i dowodzą, że nie zdają sobie sprawy z rzeczywistego stanu rzeczy.

Gdańsk przez szereg wieków miał ten charakter jaki ma mu być przyznany.

Ludność Gdańska jest przeważnie niemiecka i z tej przyczyny ententa nieprzystaje do Polski.

Gdańsk był zawsze miastem hunzeatycznym nie należącym nigdy do Prus, które go deplero zaanektowały wbrew woli mieszkańców.

Gdańsk dawniej był zadowolony ze swojego stosunku do Polski i cieszył się stanem pomyślnym.

Gdańsk wraca więc do tej sytuacji, w jakiej znajdował się przed wiekami.

Część wybrzeża, zaludniona przez ludność polską musi należeć do Polski.

Polska musi mieć dostęp do morza i musi posiadać port w swoim ręku.

Co do Prus Królewskich i Poznańskiego Niemcy występują z zarzutem, że przeważa tam ludność niemiecka. Gdyby ententa chciała zastosować z całą surowością swoje poglądy musiałaby te dzielnice przyznać Polsce w całości, ale chcąc uniknąć pozorów niesprawiedliwości przyznaje Niemcom te obszary, które są zamieszkałe przeważnie przez Niemców.

Bydgoszcz — zdaniem Niemców jest miastem niemieckim, ale nie sposób miasta tego wyłączyć z terytorjum Polski, zamieszkałego przez Polaków.

Jedna strona musi ponieść ciężar.

Ententa dodaje, że ludność niemiecka mieszka na ziemiach polskich nie od wieków, lecz sprawdził je tam w celach politycznych rząd pruski.

Przygotowania ententy.

PARYŻ 20. 6. (PAT). Zaczęto wprowadzać w życie zarządzenia wojskowe na wypadek niepodpisania traktatu pokojowego przez Niemcy.

Na rozkaz Pocha we wtorek rozpoczęło się przesuwanie wojsk ku granicy w oznaczonych kierunkach.

Wojska te z chwilą upłynięcia terminu co do minuty przekroczą Ren o wyruszą w pochód w głąb Niemiec.

Długo szeregi samochodów przewożących wojsko. Drogi są niemi przepelnione, jak w czasie największych bitw.

Ententa postanowiła w razie potrzeby dojść do Berlina i Wejmaru i tam zmusić do podpisania warunków pokoju.

ZGUBIONO PASZPORT, wydany przez władze okupacyjne Ksaweremu Pieloskiowi z Białegostoku (ul. Wasilkowska 51), oraz portfel.

Zgubiono paszport — wydany przez władze okupacyjne na 388 imię JANĄ NANDYKO.

Biuralistki posady poszukuje. Mogą na wyjazd. Adres w administracji „Dziennika”.

Lekarz - dentysta
P. P. CICHOWSKI
Pałacowa 2
Choroby zębów, dziąseł, sztuczne zęby.
Przyjmuje w godz. 10—2 i 4—7.

ZARZĄD**Polskiego T-wa Popierania Prasy i Czytelnictwa w Białymstoku**

powiadamia niniejszym członków T-wa, że w sobotę d. 21-go czerwca r. b. o godz. 8 wiecz. w lokalu Centrali odbędzie się zebranie walne, na którym będą rozpatrywane bardzo ważne sprawy, dotyczące działalności T-wa. Zebranie to zwoływane w drugim terminie, będzie prawomocne bez względu na ilość przybyłych członków T-wa.

Zgubiono d. 20 b. m.

w godz. 6—7 wiecz. po drodze od dworca kolejowego do hotelu „Wiktorja” portfel, zawierający 6 szt. damskich pieniędzy po 250 rb., 4 kienki po 20 rb. każda, 2 banknoty niemieckie po 50 marek i 75 ost rubli papierkami, prócz tego różne dokumenty wydane na imię Wacława Mingielewicz i Jana Pietkuna.

Łaskawego znalazcę uprasza się o odesłanie CHOCIAŻ DOKUMENTÓW do hotelu „Wiktorja” Nr. 7.

Białostocki Związek Zawodowy urzędników handlowych, przemysłowców i biurowych

w sobotę 21 sierpnia r. b. urzędowa w Ogrodzie Miejskim.

WIELKĄ ZABAWĘ

na rzecz członków pozbawionych pracy i chorych.

Cena biletu 2 m. dla dzieci i żołnierzy 1 m. Początek o godz. 4 pp.

Orkiestra Milicji Ludowej. Confetti i serpentiny

I tysiąc biletów wejścia wygrywa 3 wygrane na 200 mk. [100 m. 50 m. 100 m.] II tysiąc 2 wygrane po 50 m. III tysiąc i więcej 2 wygrane po 25 m.

Bilety należy zatrzymać.

WAŻNE DLA KRESÓW!!

Konserwy: Gulasz, schab z kapustą, bigos w większych partjach do oddania

Oferty Biuro Ogłoszeń Rudolf Mosse,

Warszawa, Marszałkowska 124 pod „Konserwy”

Organizatorowie Towarzystwa Udziałowego p. n.

„Polska Drukarnia Udziałowa w Białymstoku”

niniejszym podają do powszechnej wiadomości, że w Banku Piotrogradzko-Ryckim i w Redakcji „Dziennika Białostockiego” przyjmowane są zapisy na udziały Towarzystwa, jak również udzielane są wszelkie informacje.

UDZIAŁ WYNOŚI Mk. 500

Osoby, które zapiszą się przed 23 czerwca r. b. włącznie uważane będą za założycieli T-wa.

Walne zgromadzenie założycieli odbędzie się 24 czerwca.

o godzinie 7 wieczorem w Banku ryskim.

W imieniu grona organizatorów **K. Tolłoczko.**